

## UZASADNIENIE

### *od wyroku z dnia 28 października 2022 roku*

Powód R. J. w pozwie skierowanym przeciwko (...) SA domagał się zapłaty kwoty 5100 zł tytułem zadośćuczynienia za ból, krzywdę i cierpienie będące następstwem zdarzenia z dnia 09.11.2020 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26.11.2020 r., zwrotu kosztów sądowych oraz kosztów zastępstwa procesowego. Uzasadniając swe roszczenie powód wskazał, że w dniu 09.11.2020 r. doszło do zdarzenia drogowego w miejscowości S.. Sprawca zdarzenia kierujący pojazdem marki V. o nr rej. (...) nie dostosował prędkości jazdy do warunków ruchu, w wyniku czego doszło do zderzenia bocznego z pojazdem powoda. Powód na skutek zdarzenia doznał obrażeń ciała w postaci skręcenia kręgosłupa szyjnego, urazu barku, urazu psychicznego. Na skutek doznanych urazów ograniczona została aktywność życia codziennego powoda. Przed przedmiotowym zdarzeniem, powód nie odczuwał jakichkolwiek dolegliwości bólowych, był w pełni sprawny i samodzielny. Pojazd sprawcy wypadku posiadał ważną polisę ubezpieczeniową OC zawartą a z (...) SA z siedzibą w W.. Powód pismem z dnia 18.11.2020 r. zgłosił szkodę (...), zaś Towarzystwo pismem z dnia 25.11.2020 r. przyznało na rzecz powoda zaniżone świadczenie tytułem zadośćuczynienia w wysokości 2683 zł i świadczenie tyt. zwrotu kosztów leczenia w wysokości 100,43 zł. Ponadto pozwany zaproponował ugodę niewspółmiernie niską do doznanej krzywdy w wysokości (...),57. Pozwany kilkakrotnie przyznawał świadczenie tytułem zwrotu kosztów leczenia, raz tytułem zwrotu kosztów dojazdu i raz tytułem ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Sąd Rejonowy w Suwałkach nakazem zapłaty wydanym w dniu 30 kwietnia 2021 r. w całości uwzględnił roszczenia powoda. W sprzeciwie wniesionym od powyższego nakazu zapłaty, pozwany zaskarżając go w całości wnosił o oddalenie powództwa oraz zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas od uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty. Pozwana potwierdziła zaistnienie zdarzenia i fakt ponoszenia odpowiedzialności gwarancyjnej pozwanej w związku z zawartym ubezpieczeniem OC. Pozwany przyznał, że na etapie likwidacji szkody wypłacił powodowi łączną kwotę 3595,65 zł, w tym 2863 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, ból i cierpienie. W pozostałym zakresie pozwany zaprzeczył aby był zobowiązany do wypłaty ponad przyznaną dotychczas kwotę, bowiem pozwane towarzystwo ubezpieczeniowe przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia za rozmiar doznanych urazów wzięło pod uwagę wszystkie kryteria wskazywane w orzecznictwie i głosach doktryny. Pozwana zaprzeczyła również, by powód doznał jakiegokolwiek uszczerbku na zdrowiu psychicznym, jak również nie wykazał aby kolizja spowodowała jakiegokolwiek trwałe, nieprzemijające i uciążliwe zmiany oraz aby leczenie następstw wypadku nie zostało zakończone

Na dalszym etapie sprawy strony podtrzymywały swe stanowiska. Sąd Rejonowy w Suwałkach wyrokiem z dnia 21 czerwca 2022 roku zasądził od pozwanego (...) S. A. w W. na rzecz powoda R. J. kwotę 5.100 z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 26 listopada 2020 r. do dnia zapłaty, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.217 złotych, w tym kwotę 1.817 złotych, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów procesu oraz zasądził od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Suwałkach) kwotę 1.479,17 zł tytułem brakujących kosztów w sprawie.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

W dniu 09.11.2020 r. w miejscowości O. kierujący pojazdem V. o numerze rejestracyjnym (...) nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu powodowi znajdującemu się w pojeździe marki M. o numerze rejestracyjnym (...), w wyniku czego doszło do zdarzenia się obu pojazdów.

Bezpośrednio po zdarzeniu powodowi pierwszej pomocy udzielili przybyli na miejsce ratownicy Pogotowia (...). Z uwagi na nieustępujące dolegliwości bólowe, powód w dniu 12 listopada 2020 r. zgłosił się do Szpitala Wojewódzkiego w S., gdzie wykonano badanie fizykalne, badania diagnostyczne i obrazowe. Ponadto zalecono powodowi zachowanie spoczynkowego trybu życia, przyjmowanie leków przeciwbólowych, utrzymywanie kołnierza ortopedycznego jak też

podjęcie dalszego leczenia w poradni ortopedycznej. Leczenie w poradni powód kontynuował do dnia 21 stycznia 2021 r. do dnia 25 lutego włącznie przebywając na zwolnieniu lekarskim. Również w dniu 12 listopada 2020 r. powód zgłosił się do lekarza pierwszego kontaktu, gdzie zlecono wykonanie badań rtg kręgow szyjnych, zaś w dniu 30.11.2020 r. otrzymał skierowanie do poradni neurologicznej, a 21.01.2020 do poradni ortopedycznej.

Równoległe z leczeniem w poradni ortopedyczno-urazowej w Szpitalu Wojewódzkim w S., powód rozpoczął leczenie w (...) w S.. W dniu 19 grudnia 2020 r. R. J. podjął leczenie psychiatryczne, trzykrotnie odbywając wizytę u dr B. B.. W dniu 08 grudnia 2020 zgłosił się także do neurologa. Powód w okresie od dnia 03.12.2020 r. przebywał pod opieką SP ZOZ Ośrodka (...) w S.. Leczenie zakończono w dniu 20.12.2020 r.

Podczas wypadku komunikacyjnego w dniu 09 listopada 2020 roku R. J. doznał obrażeń ciała skręcenia kręgosłupa szyjnego i stłuczenia lewego barku. Przez okres około 2 miesięcy z powodu w/w obrażeń odczuwał bóle odcinka szyjnego i barku o znacznym natężeniu i zmuszony był w tym okresie do stosowania leków przeciwbólowych i kołnierza ortopedycznego. Otrzymał również iniekcję z kolagenu do barku lewego. Dolegliwości bólowe o średnim stopniu natężenia utrzymywały się przez okres dalszych 2 miesięcy. W tym okresie R. J. stosował doraźnie leki przeciwbólowe, w razie zaostrzenia dolegliwości. Wraz z upływem czasu dolegliwości bólowe stopniowo zmniejszały się i ustąpiły po około 4 miesiącach. Aktualnie utrzymują się poboiewania lewego barku, zwłaszcza podczas pracy fizycznej jaką wykonuje, bądź w trakcie sportu, co negatywnie wpływa na komfort życia powoda. Okresowo powód korzysta ze środków przeciwbólowych. Urazy doznane podczas zdarzenia z dnia 09.11.2020 r. skutkowały przejściowymi zaburzeniami zdrowotnymi, które w wyniku zastosowanego leczenia ustąpiły. Aktualnie, doznane obrażenia nie powodują zmian w stanie zdrowia powoda. Nie stwierdzono u powoda podstaw do stwierdzenia długotrwałego i trwałego uszczerbku na zdrowiu. Doznane urazy nie spowodowały trwałego uszczerbku na zdrowiu. Rokowania na przyszłość, co do stanu zdrowia poszkodowanego są pomyślne, brak jest podstaw, aby przypuszczać, że w przyszłości mogą się pojawić ograniczenia sprawności fizycznej wynikające z doznanych obrażeń w wyniku wypadku z dnia 09.11.2020 r. Powypadkowy proces leczenia R. J. został zakończony i obecnie nie wymaga ona dalszego leczenia i rehabilitacji.

U powoda w następstwie zdarzenia z dnia 09 listopada 2020 r. wystąpiły zaburzenia stresowe pourazowe. Bezpośrednio po wypadku był przesadnie obojętny, odmówił zabrania go do szpitala, bo nie chciał wywoływać niepotrzebnego lęku u żony i dzieci. Po wypadku zdarzały mu się koszmary, autem nie jeździł około 3 miesięcy bezpośrednio po wypadku. Od czasu wypadku przeżywał bardzo silny lęk z powodu którego miał wrażenie zawężenia pola widzenia i bardzo silną reakcję wegetatywną polegającą na przyspieszonym biciu serca, uczuciu duszności, poczuciu drżenia wewnętrznego. U powoda nastąpił w związku z tym zdarzeniem okresowy rozstrój zdrowia psychicznego który utrzymywał się do lutego 2021 r. a w tym okresie funkcjonowanie powoda było ograniczone w zakresie prowadzenia samochodu. Jednak zaburzenia stresowe pourazowe ustąpiły u powoda po zastosowanym leczeniu psychiatrycznym.

W dacie wypadku R. J. miała 32 lata, był osobą w pełni zdrową i aktywną fizycznie, był w pełni sprawny i samodzielny. Pracował w firmie (...) sp. jawna w O. przy produkcji kostki brukowej. Przed wypadkiem trenował boks, dodatkowo trzy razy w tygodniu uczęszczał na siłownię.

Po zdarzeniu z dnia 09.11.2020 r. jego życie uległo zmianie. Z uwagi na odczuwane dolegliwości bólowe zmuszony był przyjmować leki przeciwbólowe, które powodowały dolegliwości żołądkowe. Jego dotychczasowa aktywność fizyczna została całkowicie ograniczona. Wskutek doznanych urazów zmuszony był całkowicie zrezygnować z aktywności sportowej. W związku z tym, że pracował fizycznie, do marca-kwietnia 2021 r. przebywał na zwolnieniu lekarskim. Zgodnie z zaleceniami lekarzy zmuszony był prowadzić oszczędzający tryb życia, a przez okres około 5 tygodni od urazu wymagał pomocy innych osób w podstawowych czynnościach życia codziennego takich jak: ubieranie się, mycie. W kuchni mógł wykonywać jedynie proste czynności nie wymagające użycia obu rąk. Przez kilka miesięcy po zdarzeniu unikał prowadzenia pojazdu jako kierowca. Cierpiał też na zaburzenia snu, co wcześniej (przed wypadkiem z dnia 09.11.2020 r.) nie zdarzało się. Z tego też powodu przyjmował leki przepisane przez lekarza psychiatrę, po których jego samopoczucie psychiczne poprawiło się. Obecnie jeździ samochodem, powrócił do pracy. Dolegliwości bólowe

w barku, aktualnie pojawiają się sporadycznie, po zwiększonym wysiłku fizycznym. Doraźnie przyjmuje w takich sytuacjach leki przeciwbólowe. Zakończył leczenie psychiatryczne.

Pismem z dnia 18 listopada 2020 r. szkodę zgłoszono (...) SA z siedzibą w W.. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego (...) Towarzystwo (...) SA z siedzibą w W. na mocy decyzji z dnia 25 listopada 2020 roku przyznało R. J. kwotę 2683,00 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 100,43 zł tytułem zwrotu kosztów na podstawie faktury FS (...) oraz (...). Następnie wraz z pismem z dnia 10 grudnia 2020 r. przesłano (...) S. A. z siedzibą w W. dodatkową dokumentację medyczną oraz dokumenty fiskalne na potwierdzenie poniesionych przez powoda kosztów leczenia oraz dojazdów do placówek medycznych. Kolejną decyzją z dnia 28 grudnia 2020 r. pozwany przyznał na rzecz powoda świadczenie z tytułu zwrotu kosztów leczenia w wysokości 150 zł. W dniu 26 stycznia 2021 r. przyznano na rzecz powoda świadczenie tytułem zwrotu kosztów leczenia w wysokości 325,33 zł, decyzją z dnia 08.02.2021 r. kwotę 49,90 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, kolejną decyzją z dnia 22.02.2021 r. kwotę 51,54 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdów, a w dniu 09.03.2021 r. kwotę 235,44 zł tytułem ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

W ocenie Sądu I instancji powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy wskazał, że na z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – zwanej dalej ustawą (...) - Dz.U. nr 124, poz. 1152 ze zm., z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Sąd I instancji wskazał, że w powyższej regulacji upatrywać należało odpowiedzialności pozwanego w sprawie niniejszej. Żądanie swoje powód R. J. wywodził z faktu, iż doznał uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia na skutek szkody wyrządzonej w związku z ruchem pojazdu mechanicznego kierowanego przez osobę, której pozwany udzielał ochrony ubezpieczeniowej w zakresie OC.

Odpowiedzialność sprawcy kolizji z dnia 09 listopada 2020 r. za szkodę na osobie powoda na gruncie sprawy niniejszej nie budziła wątpliwości Sądu Rejonowego. Okoliczności tej pozwany bowiem nie kwestionował. Sąd stwierdził, że odpowiedzialność ta znajduje swe źródło w art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c. i 415 k.c.

Bezspornym w sprawie niniejszej było jak wskazał Sąd Rejonowy, także i to, że sprawca przedmiotowej kolizji w dacie zdarzenia korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie ubezpieczenia obowiązkowego posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. W takich zaś okolicznościach odpowiedzialność za szkodę zgłoszoną przez powoda przypisać można też pozwanemu (art. 35 ustawy (...)). Odpowiedzialności tej zresztą – co do zasady – pozwany także nie kwestionował.

Treść żądania zgłoszonego przez powoda R. J. wskazywała, iż w związku z kolizją z dnia 09 listopada 2020 r. w szczególności przypisuje on pozwanemu odpowiedzialność w zakresie roszczenia o zadośćuczynienie. Rzeczą Sądu Rejonowego stało się rozstrzygnięcie czy żądanie powoda zasługuje na uwzględnienie, a jeżeli tak – to w jakiej części.

Powołując się na art. 445 k.c. w związku z art. 444 k.c. Sąd Rejonowy podkreślił, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego Sąd I instancji wskazał, iż krzywda mieści w sobie wszelkie ujemne następstwa uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia i jest ujmowana jako cierpienia fizyczne, ból i inne dolegliwości i cierpienie psychiczne, ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia. Celem zadośćuczynienia jest zaś naprawienie krzywd wyrządzonych deliktem oraz złagodzenie cierpień fizycznych i psychicznych - zarówno tych już doznanych, jak też tych mogących wystąpić w przyszłości. Przy czym nie tylko trwałe, lecz także przemijające zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu

mogą usprawiedliwiać przyznanie zadośćuczynienia. Pojęcie „sumy odpowiedniej” (odnoszące się do wysokości zadośćuczynienia), o którym mowa w art. 445 § 1 kc, ma charakter niedookreślony. Z uwagi na fakt, iż zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być, przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego, utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Dlatego też, wysokość zadośćuczynienia za doznaną krzywdę winna opierać się na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach, przy uwzględnieniu jednak indywidualnej sytuacji stron.

Dalej Sąd Rejonowy podniósł, że przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia obowiązuje zasada miarkowania polegająca na uwzględnieniu wszystkich okoliczności oraz skutków zdarzenia. Ustalając natomiast wysokość zadośćuczynienia pieniężnego Sąd winien brać pod uwagę wszelkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość skutków czynu niedozwolonego, prognozy na przyszłość, niemożność wykonywania zawodu, utratę kontaktów towarzyskich, wpływ czynu niedozwolonego na dotychczasowe życie osobiste i rodzinne. Reasumując zadośćuczynienie pieniężne powinno stanowić rekompensatę za całą doznaną krzywdę i być utrzymane w rozsądnych granicach.

W przedmiotowej sprawie Sąd I instancji wskazał, że pozwany kwestionował zasadność przyznania powodowi jakiegokolwiek dodatkowej kwoty z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę ponad już wypłacone przez niego 2683,00 zł, albowiem w wyniku zdarzenia z dnia 09 listopada 2020 r. powód nie doznał żadnych długotrwałych urazów i nie wykazał by dolegliwości uniemożliwiający mu normalne funkcjonowanie czy też podejmowanie aktywności fizycznej, a dolegliwości powoda mają charakter subiektywny. W ocenie pozwanego nieuzasadnione jest żądanie przez powoda dodatkowej kwoty odszkodowania.

Z uwagi na sporne stanowiska stron w zakresie należnej powodowi kwoty zadośćuczynienia na potrzeby niniejszego postępowania sporządzono dwie opinie wykonane przez biegłych sądowych: z zakresu (...) S. oraz z zakresu psychiatrii – I. O. i psychologii – K. S..

Opinie te, Sąd Rejonowy ocenił jako w pełni wiarygodne, gdyż są wnikliwie i każdorazowo sporządzone przez specjalistę odznaczającego się wysokim poziomem fachowości. Dodatkowo, opinii biegłych sądowych sporządzonych na potrzeby niniejszego postępowania żadna ze stron nie kwestionowała. Stąd też twierdzenia zawarte w tychże opiniach, Sąd I instancji przyjął jako własne.

Dodatkowo Sąd Rejonowy wskazał, że strona pozwana nie kwestionowała zeznań i wyjaśnień informacyjnych powoda, które korespondują z zeznaniami świadka, jak również wnioskami biegłych sądowych, a więc zasługują na wiarę i mogą być podstawą prawidłowych ustaleń faktycznych. Niewątpliwie, w związku ze zdarzeniem drogowym z dnia 09 listopada 2020 roku, powód doznał uszkodzeń ciała i rozstroju zdrowia, a zarazem był osobą poszkodowaną. Stan zdrowia fizycznego R. J. po tymże zdarzeniu drogowym szczegółowo opisany został w części ustaleniowej uzasadnienia, stąd zbędnym jest powtórne jego opisywanie.

Sąd I instancji podkreślił, że R. J. na skutek wypadku z dnia 09 listopada 2020 r. doznał obrażeń ciała w postaci skręcenia kręgosłupa szyjnego i stłuczenia lewego barku. Na skutek obrażeń fizycznych, poszkodowany był leczony zachowawczo (zażywanie leków przeciwbólowych przez pierwsze cztery tygodnie po wypadku – systematycznie, a następnie przez okres trzech miesięcy- doraźnie, przy zaostrzeniu dolegliwości) ponadto przez okres 4 tygodni zmuszony był używać kołnierza ortopedycznego. Dolegliwości bólowe nie ustąpiły do dzisiaj, ujawniają się po wzmożonym wysiłku fizycznym. R. J. bezpośrednio po zdarzeniu wymagał pomocy innych osób w czynnościach życia codziennego przez okres 5 tygodni. Aktualnie powód odczuwa okresowo bóle barku, szczególnie po wykonaniu cięższych prac fizycznych i w takich sytuacjach przyjmuje doraźnie leki przeciwbólowe. Stan zdrowia poszkodowanego na dzień dzisiejszy jest jednak zadowalający, leczenie zostało zakończone. Dodatkowo, rokowania co do jego stanu zdrowia na przyszłość są pomyślne. Poza sferą typowo „uszkodzeniową”, pokazującą wymierne, bo jedynie zewnętrzne

skutki wypadku, powódka w związku ze zdarzeniem z dnia 09 listopada 2020 roku, doznał również szkód w sferze psychicznej.

Sfery tej nie można, zdaniem Sądu Rejonowego, ani pominąć, ani bagatelizować oceniając zasadność roszczenia o zadośćuczynienie. (...) psychiczne człowieka stanowi bowiem podstawę prawidłowego jego funkcjonowania w rodzinie, życiu zawodowym, czy ogólnie rzecz biorąc – życiu społecznym. Wszelkie jego zachwiania rodzą zatem dla człowieka ujemne konsekwencje nie tylko medyczne, ale też we wszystkich innych przejawach jego dotychczasowej aktywności życiowej.

W kontekście powyższych uwag Sąd I instancji zaakcentował, że w dacie zdarzenia R. J. miała 32 lata, był osobą młodą i zdrową. Na skutek powyższego zdarzenia doświadczył zaburzeń stresowych pourazowych. Konsekwencją zdarzenia był lęk przed jazdą samochodem oraz zaburzenia snu, które wcześniej nie występowały. Powodowi doskwierał ból przez co zmuszony była ograniczyć swoją aktywność życiową i wymagał pomocy innych osób przez okres 5 tygodni w czynnościach życia codziennego. Po zdarzeniu powód podjął terapię psychiatryczną, co przyniosło poprawę jego zdrowia psychicznego. R. J. na skutek wypadku z dnia 09 listopada 2020 r. nie odniósł trwałego lub okresowego uszczerbku na zdrowiu psychicznym.

Mając wszystko powyższe na uwadze, wysokość zadośćuczynienia za krzywdę w przypadku powódki określił Sąd Rejonowy – co do zasady na kwotę 5.100 zł. Sąd I instancji tę kwotę uznał z jednej strony stanowiącą dla R. J. realnie odczuwalną wartość pozwalającą zniwelować cierpienia wywołane wypadkiem, a z drugiej – za kwotę akceptowalną z punktu widzenia poszanowania dobra jakim jest zdrowie ludzkie. Przy czym przy uwzględnieniu faktu, iż przed procesem tytułem zadośćuczynienia wypłacono powodowi kwotę 2683,00 zł, to roszczenie pozwu z w/w tytułu Sąd Rejonowy uznał za usprawiedliwione w całości, to jest w kwocie 5.100,00 zł.

Sąd I instancji wskazał, iż o odsetkach orzeczono z mocy art. 481 kc w zw. z art. 817 k.c. w zw. z art. 14 Ustawy, a zarazem zgodnie z żądaniem pozwu, tj. od dnia 26 listopada 2020 roku do dnia zapłaty (od dnia następnego po wydaniu przez Ubezpieczyciela decyzji o przyznaniu zadośćuczynienia).

Z kolei, o kosztach procesu w pkt II wyroku Sąd I instancji orzekł z mocy art. 98 § 1 k.p.c. nakładając na pozwanego obowiązek zwrotu R. J. wszystkich kosztów, albowiem powód wygrał sprawę w całości. Łączna suma kosztów procesu po stronie powodowej ukształtowała się na poziomie 3.217 zł. Składają się na nią: 400,00 zł – opłata od pozwu uiszczona przez powoda, 1.817,00 zł – wynagrodzenie fachowego pełnomocnika, który reprezentował powódkę (zgodnie z § 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015r., poz. 1800 ze zm.) wraz z opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł, 1.000,00 zł – zaliczka uiszczona na poczet opinii biegłego.

O brakujących kosztach sądowych, które należy pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa, Sąd Rejonowy orzekł w pkt III wyroku stosownie do treści art. 113 ust. 1 Ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2016 r., poz. 623 ze zm.).

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając je co do pkt I w zakresie kwoty 3.695,56 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od tej kwoty od dnia 26.11.2020 r. do dnia zapłaty oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I. Naruszenie przepisów postępowania:

a. Art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c., poprzez nierozważenie całokształtu materiału dowodowego i błędne ustalenie zakresu krzywd i cierpień powoda, a w konsekwencji błędne ustalenie wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia, a to poprzez przyjęcie, bez uwzględnienia zasad logicznego rozumowania i niezgodnie z doświadczeniem życiowym, że doznane w następstwie przedmiotowego zdarzenia uszkodzenia ciała uzasadniają przyznanie zadośćuczynienia w kwocie 7.789,00 zł podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika,

że rozmiar cierpień powoda uzasadniania przyznanie zadośćuczynienia na poziomie niższym maksymalnie do kwoty 4.087,35 zł;

b. Art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez błędne uznanie, iż z opinii biegłego sądowego wynika, iż obrażenia ciała oraz cierpienie jest adekwatne do przyznania powodowi zadośćuczynienia w łącznej kwocie 7.783,00 zł, podczas gdy adekwatna do rozmiaru krzywd i cierpień powoda, stosowanie do wydanych w sprawie opinii biegłych sądowych pozostaje kwota maksymalnie na poziomie 4.087,35 zł;

c. Art. 232 k.p.c. poprzez błędne jego zastosowanie i uznanie, że powód wykazał swoje krzywdy nie przekładając stosownych dowodów, a tym samym nie wykazał prawdziwości twierdzeń co do zakresu doznanych krzywd, w szczególności z wydanych w sprawie opinii biegłych sądowych nie wynika aby powód doznał jakichkolwiek trwałych następstw wypadku

## II. Naruszenie przepisów prawa materialnego:

a. Art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. poprzez błędne uznanie, że kwota 7.783,00 zł zadośćuczynienia jest odpowiednia do doznanej krzywdy, podczas gdy ww. kwota jest kwotą zawyżoną i nie jest adekwatną do doznanych przez powoda cierpień i krzywd w związku z wypadkiem.

Mając powyższe na względzie, apelujący wniósł o:

1. Zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w punkcie wyroku w zakresie 3.695,65 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od tej kwoty.
2. Ponowne rozstrzygnięcie w zakresie kosztów procesu.

Ewentualnie:

3. Uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania w tym kosztach zastępstwa procesowego za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację Powód wniósł o jej oddalenie jako bezzasadnej. Wskazał, że stanowisko pozwanego prezentowane w apelacji jest błędne, a środek odwoławczy nie zasługuje na uwzględnienie, a wyrok Sądu I instancji zawiera trafne i jedyne słuszne rozstrzygnięcie i jako taki powinien się ostać.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego jako niezasadna podlegała oddaleniu.

Z uwagi na zakresłony przez apelującego przedmiot zaskarżenia i charakter podniesionych zarzutów apelacyjnych, stwierdzić należało, iż zarzuty te oscyływały wokół kwestii ustalenia zasadności przyznania zadośćuczynienia w orzeczonej kwocie powodowi, a także sprzeczności poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń z treścią zebranego materiału dowodowego poprzez dokonanie oceny dowodów z naruszeniem zasad wszechstronności i prawidłowego wnioskowania.

Za chybiony Sąd Okręgowy uznał zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

Wstępnego zaznaczenia wymaga, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy zgromadził w sprawie materiał dowodowy i w dalszej kolejności dokonał właściwej jego oceny, stąd też Sąd Okręgowy przyjął go za własny. W sytuacji bowiem, gdy Sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37. Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, Nr 4, poz. 83).

Wskazać w tym aspekcie należy, że granice swobodnej oceny dowodów w myśl art. 233 § 1 k.p.c. wyznaczają zasady logicznego rozumowania, nakaz opierania się na dowodach przeprowadzonych prawidłowo, z zachowaniem wymagań dotyczących źródeł dowodzenia oraz bezstronności, nakaz wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, konieczność wskazania, na podstawie których dowodów dokonano ustaleń, a którym dowodom odmówiono wiarygodności i mocy. Swobodna ocena dowodów ujęta jest w ramy proceduralne, to znaczy, że musi odpowiadać warunkom określonym przez prawo procesowe - musi być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego. Sąd musi ocenić wszystkie przeprowadzone dowody oraz uwzględnić wszystkie towarzyszące im okoliczności, które mogą mieć znaczenie dla oceny mocy i wiarygodności tych dowodów. Musi też przeprowadzić selekcję dowodów, to jest dokonać wyboru tych, na których się oparł i ewentualnie odrzucić inne, którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 października 2010 roku, sygn. akt I ACa 604/09, Legalis nr 237810).

W tym kontekście należy zauważyć, że fakt, iż określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją apelującego, nie oznacza naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Ocena dowodów należy bowiem do sądu orzekającego i nawet w sytuacji, w której z dowodu można było wywieść wnioski inne niż przyjęte przez sąd, nie dochodzi do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 maja 2012 roku, sygn. akt VI ACa 31/12, Legalis nr 2123052, wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 27 kwietnia 2012 roku, sygn. akt I ACa 269/12, Legalis nr 738928). Do naruszenia powyższej zasady dochodzi wówczas, gdy czynności rozumowe sądu naruszają przepisy prawne, przeczą logice lub wnioskowi płynącemu z doświadczenia życiowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09 grudnia 2009 roku, sygn. akt IV CSK 290/09, Legalis nr 309976). Przy tym, aby można było mówić o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. należy wykazać, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjęta przez sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i o ich odmiennej ocenie niż ocena dokonana przez sąd (tak wyroki Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 01 marca 2012 roku, sygn. akt I ACa 111/12, Legalis nr 738883 i z dnia 03 lutego 2012 roku, sygn. akt I ACa 1407/11, Legalis nr 732710). Z całą stanowczością podkreślić należy, że nie jest wystarczającym uzasadnieniem zarzutu naruszenia normy art. 233 § 1 k.p.c. przedstawienie przez stronę apelującą własnej oceny dowodów i wyrażenie dezaprobaty dla oceny prezentowanej przez Sąd I instancji. Apelujący ma obowiązek wykazania naruszenia przez sąd paradygmatu oceny wynikającego z art. 233 § 1 k.p.c., tj. wykazania, że sąd a quo wywiódł z materiału procesowego wnioski sprzeczne z zasadami logiki lub doświadczenia życiowego, względnie pominął w swojej ocenie istotne dla rozstrzygnięcia wnioski wynikające z konkretnych dowodów (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 24 stycznia 2013 roku, sygn. akt I ACa 1075/12, Legalis nr 734355).

Na gruncie poczynionych wyżej rozważań, stwierdzić trzeba, że apelujący nie wykazał, aby Sąd I instancji naruszył art. 233 k.p.c. Nadmienić należy przy tym, że przy ocenie tego materiału Sąd Rejonowy niewątpliwie wziął pod uwagę okoliczności podnoszone przez pozwanego w treści apelacji, jednakże całokształt okoliczności danej sprawy doprowadził Sąd Rejonowy do zgola innych wniosków, zaś tok rozumowania Sądu został szczegółowo i kompleksowo przedstawiony w treści zaskarżonego orzeczenia.

Skarżący formułując zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. odniósł go przede wszystkim do kwestii omawianych w opiniach biegłych sądowych. Należy zauważyć, że niewątpliwie Sąd I instancji poczynione ustalenia oparł na opinii biegłych sądowych z zakresu (...) oraz z zakresu psychiatrii I. O. i psychologii K. S., których wnioski w pełni podzielił, przyjmując opinie za pełnowartościowy dowód w sprawie, uznając je za logiczne, jasne, wyczerpujące, zaś wnioski z nich wynikające za należycie i przekonująco uargumentowane oraz uzasadnione. Podkreślenia wymaga również fakt, że powyższe opinie przez pozwanego nie były kwestionowane, a w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. jest wyrazem przedstawienia przez stronę apelującą własnej oceny dowodów, która jest odmienna niż ocena dokonana przez Sąd Rejonowy. Ponadto opinie te w pełni korespondują z innymi dowodami w sprawie, tj. dokumentacją medyczną, zeznaniami powoda, a także zeznaniami świadka M. J. – żony powoda, które to dowody potwierdzają doznanie przez R. J. w dniu 9 listopada 2020 r. cierpień fizycznych i psychicznych na skutek zdarzenia drogowego.

Bezzasadny jest również zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. Przepis art. 232 k.p.c. przede wszystkim skierowany jest do stron i sąd orzekający, co do zasady, nie może mu uchybić, chyba że w okolicznościach konkretnej sprawy można było od niego wymagać, by dopuścił dowód, który przez strony nie został wskazany (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 5 października 2016 roku, I ACa 495/16, LEX nr 2149545), taka zaś sytuacja w przedmiotowej sprawie – w której obie strony były reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników – nie wystąpiła. Przepis art. 232 zdanie 1 k.p.c. nie stanowi podstawy wyrokowania i z tego względu nie może mieć wpływu na treść wydanego przez Sąd rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy w pełni podziela także argumentację Sądu Rejonowego odnośnie podstaw odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia prawa materialnego należy podkreślić, że przyznanie przez Sąd odpowiedniej sumy zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, na podstawie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. jest kwestią wysoce oceną i zależy od uznania sędziowskiego, dlatego modyfikacja zasądzonej kwoty może nastąpić jedynie w przypadku naruszenia kryteriów jej ustalania, niewspółmiernego zawyżenia czy też zaniżenia tej kwoty (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4.02.2008 r., III KK 349/07, Lex nr 395071 oraz z dnia 5.12.2006 r., II PK 102/06, OSNP 2008/1-2/11).

Na wysokość zadośćuczynienia określonego w przepisie art. 445 § 1 k.c. ma wpływ nie tylko procent trwałego uszczerbku na zdrowiu poszkodowanego, lecz i inne okoliczności takie jak ból fizyczny, czas trwania leczenia, rodzaj zabiegów koniecznych do przywrócenia zdrowia oraz ich uciążliwość dla poszkodowanego. Nie można zgodzić się z argumentacją apelującego, że brak wystąpienia trwałego uszczerbku na zdrowiu jest okolicznością wykluczającą zasądzenia zadośćuczynienia. W konkretnym przypadku zadośćuczynienie ma na celu kompensację doznanej krzywdy, tj. złagodzenie cierpień jakich doznał powód w związku z uszkodzeniami ciała, oraz cierpień psychicznych będącymi następstwem wypadku komunikacyjnego, tym samym samo wystąpienie szkody może być podstawą zasądzenia zadośćuczynienia, a nie tylko wystąpienie trwałych skutków zdarzenia na zdrowiu poszkodowanego.

W ocenie Sądu odwoławczego Sąd Rejonowy nie naruszył tych kryteriów, a ustalona łączna kwota zadośćuczynienia – 7.783 zł nie jest zawyżona w stosunku do rozmiaru doznanego przez powoda uszczerbku na zdrowiu, czasu i intensywności trwania cierpień. Niewątpliwie wypadek, jakiemu powód uległ był dla niego traumatycznym przeżyciem, który zdeorganizował jego życie na kilka tygodni i wiązał się z utrudnieniami w dotychczasowym trybie życia. Powód w tym czasie był osobą zdrową i aktywną fizycznie. Wprawdzie biegły z zakresu ortopedii nie stwierdził trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda jednak jego rehabilitacja i dochodzenie do zdrowia trwało ponad 3 miesiące.

Oceny charakter kryteriów wyznaczających wysokość odpowiedniej sumy, o której mowa w art. 445 § 1 k.c. sprawia, że podniesiony w apelacji zarzut naruszenia tego przepisu przez zawyżenie kwoty przyznanego zadośćuczynienia okazał się bezskuteczny. Uznaniowość w zakresie przyznawania jak i określania wysokości zadośćuczynienia przyznana sądom wszystkich instancji upoważnia sąd wyższej instancji do ingerencji tylko w razie rażącego odstępstwa od ukształtowanych kryteriów oceny. W apelacji nie wskazano argumentów, które zmieniłyby ocenę wysokości przyznanego zadośćuczynienia. Suma zasądzona przez Sąd I instancji, uwzględnia wszystkie aspekty krzywdy wyrządzonej powodowi, a zatem niezasadne są zarzuty apelującego wskazujące na jej rażące wygórowanie.

W świetle powyższego żaden argument apelacji wnioskodawcy skutecznie nie podważył zaskarżonego wyroku, co skutkowało oddaleniem apelacji na mocy art. 385 k.p.c., o czym orzeczono jak w punkcie I.

O kosztach procesu przed Sądem II instancji rozstrzygnięto zaś na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

sędzia Mirosław Krzysztof Derda